

Sygn. akt VI GC 2668/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 czerwca 2020 roku

Sąd Rejonowy w Gdyni VI Wydział Gospodarczy, w składzie:

Przewodniczący: SSR Justyna Supińska

Protokolant: st. sekr. sądowy Dorota Moszyk

po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2020 roku w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa (...)spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. kwotę 2 816,70 złotych (dwa tysiące osiemset szesnaście złotych siedemdziesiąt groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych liczonymi od kwot:

- 1 549,80 złotych za okres od dnia 07 kwietnia 2019 roku do dnia zapłaty,
- 1 266,90 złotych za okres od dnia 08 maja 2019 roku do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie oddala powództwo;

III. zasądza od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. kwotę 491,49 złotych (czterysta dziewięćdziesiąt jeden złotych czterdzieści dziewięć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VI GC 2668/19

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 15 czerwca 2019 roku złożonym w elektronicznym postępowaniu upominawczym powód (...)spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. domagał się zasądzenia od pozwanego (...)spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. kwoty 3 763,80 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych liczonymi od kwot: 1 881,90 złotych za okres od dnia 07 kwietnia 2019 roku do dnia zapłaty i 1 881,90 złotych za okres od dnia 08 maja 2019 roku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu powód wskazał, że swoje roszczenie wywodzi z umowy o świadczenie usług księgowych, które zostały udokumentowane fakturą numer (...) z dnia 30 marca 2019 roku na kwotę 1 881,90 złotych, z terminem płatności do dnia 06 kwietnia 2019 roku oraz fakturą numer (...) z dnia 30 kwietnia 2019 roku na kwotę 1 881,90 złotych, z terminem płatności do dnia 07 maja 2019 roku.

Nakazem zapłaty wydanym w elektronicznym postępowaniu upominawczym w dniu 31 lipca 2019 roku w sprawie o sygn. akt VI Nc-e 1085482/19 referendarz sądowy Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie uwzględnił w całości żądanie pozwu.

W sprzeciwie od powyższego orzeczenia pozwany (...)spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. podniósł zarzut braku więzi obligacyjnej między stronami i wskazał, że powód nie wykonywał na rzecz pozwanego żadnych usług.

W uzupełnieniu sprzeciwu (pismo procesowe z datą w nagłówku „dnia 27 stycznia 2020 roku”, k. 96-97 akt) pozwany wskazał, że powód nie zrealizował przyjętych na siebie obowiązków w ramach umowy o świadczenie usług księgowych. Przedstawiciel powoda, mimo deklaracji co do telefonicznej dyspozycji, nie odbierał licznych telefonów od pozwanego odnoszących się do sytuacji, które wymagały pilnego działania powoda (nie wykonywał połączeń zwrotnych). Nadto powód nie zgłaszał pracowników i zleceniobiorców do ubezpieczenia społecznego i mimo wezwania z urzędu skarbowego nie złożył formularza NIP-8, ani też nie dokonał terminowego zgłoszenia do VAT-UE oraz mimo żądania pozwanego nie wydał oryginałów dokumentacji.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 28 stycznia 2019 roku w rejestrze przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...) wpisano (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B.. Jako prezesa zarządu tej spółki ujawniono M. C..

(...)spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. poszukiwał osoby do prowadzenia spraw księgowych spółki. Na zapotrzebowanie odpowiedziała m. in. B. P. – prezes zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G..

M. C. spotkała się z B. P.. W czasie spotkania B. P. udzieliła M. C. wskazówek związanych z procedurą rejestracji spółki i koniecznością jej zgłoszenia do właściwych urzędów. Strony omówiły również zakres umowy oraz wynagrodzenie.

B. P. w imieniu (...)spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. przesłała M. C. reprezentującej (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. projekt umowy.

M. C. działając w imieniu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. podpisała umowę o świadczenie usług księgowych i przesłała skan podpisanej umowy drogą mailową.

zeznania prezesa zarządu pozwanego M. C. – protokół z rozprawy z dnia 10 czerwca 2020 roku – k.134-140 akt (zapis obrazu i dźwięku 01:05:15-01:51:33), skan umowy o świadczenie usług księgowych wraz z załącznikami – k. 33-40 akt, zeznania prezesa zarządu powoda B. P. – protokół z rozprawy z dnia 10 czerwca 2020 roku – k.134-140 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:31:23-01:05:15)

Zgodnie z § 1 ust. 2 „umowy z dnia 06 lutego 2018 roku” o świadczenie usług księgowych, pierwszym miesiącem objętym prowadzeniem ewidencji księgowej był luty 2019 roku.

W ramach powyższej umowy zleceniobiorca – (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. zobowiązany był do wykonywania czynności określonych w załączniku numer 1 do umowy, tj.

- prowadzenia ksiąg rachunkowych do 100 dowodów księgowych,
- ewidencjonowania dokumentów w ewidencji prowadzonej dla potrzeb podatku od towarów i usług,
- kontroli dokumentacji klienta pod względem formalnym i rachunkowym,
- prowadzenia ewidencji środków trwałych,

- informowania klienta z dwudniowym wyprzedzeniem o terminach i kwotach podatku drogą mailową,
- sporządzania miesięcznych wydruków zgodnie z wymogami ustawy o rachunkowości oraz ewidencji podatku od towarów i usług,
- sporządzania zeznania rocznego dla podatku dochodowego od osób prawnych zleceniodawcy,
- sporządzania zeznania rocznego dla podatku dochodowego od osób prawnych zleceniodawcy,
- sporządzania wyniku finansowego po każdym zamkniętym miesiącu,
- reprezentacji klienta przed Urzędem Skarbowym, Zakładem Ubezpieczeń Społecznych oraz innymi instytucjami publicznymi,
- aktualizowania obowiązkowych danych w Urzędzie Skarbowym oraz Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych,
- zachowania tajemnicy służbowej związanej z prowadzeniem księgi podatkowej.

Za wykonywanie powyższych czynności strony przewidziały wynagrodzenie w kwocie 1 000 złotych netto miesięcznie, powiększone o aktualnie obowiązującą stawkę podatku VAT (§ 8 umowy).

Zgodnie zaś z § 3 umowy za wykonanie czynności wymienionych z załączniku numer 2 do umowy miała zostać pobrana dodatkowa opłata zgodnie z cennikiem, w tym za:

- opracowanie polityki rachunkowości,
- opracowanie zakładowego Planu Kont,
- sporządzenie rocznego sprawozdania z działalności zarządu,
- zwrot podatku VAT od zakupów dokonywanych na terenie UE,
- sporządzanie i przesyłanie do GUS obowiązkowych sprawozdań,
- dodatkowe raporty uwzględniające specyfikę prowadzonej działalności,
- wysyłka wystawionych potwierdzeń sald do odbiorców i dostawców,
- prowadzenie dokumentacji kadrowej, rozliczenie z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych oraz urzędem skarbowym pracowników, a także naliczanie płac – za każdego pracownika zatrudnionego na podstawie umowy o pracę – 50 złotych i na podstawie umowy zlecenia – 30 złotych.

Umowa została zawarta na czas nieokreślony. Mogła ona zostać rozwiązana przez każdą ze stron, z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia, na podstawie złożonego drugiej stronie oświadczenia. Nadto umowa mogła zostać rozwiązana ze skutkiem natychmiastowym przez zleceniobiorcę w przypadku zaległości w płatności należnego wynagrodzenia za okres co najmniej jednego miesiąca, przy czym oświadczenie to winno być poprzedzone pisemnym wezwaniem strony do zaniechania naruszeń i wywiązania się z wynikających z treści umowy obowiązków w terminie 7 dni.

skan umowy o świadczenie usług księgowych wraz z załącznikami – k. 33-40 akt

(...)spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. udzielił (...)spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. pełnomocnictwa do reprezentowania (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. przed urzędem skarbowym, Zakładem Ubezpieczeń Społecznych oraz innymi instytucjami publicznymi.

zeznania prezesa zarządu pozwanego M. C. – protokół z rozprawy z dnia 10 czerwca 2020 roku – k.134-140 akt (zapis obrazu i dźwięku 01:05:15-01:51:33), zeznania prezesa zarządu powoda B. P. – protokół z rozprawy z dnia 10 czerwca 2020 roku – k.134-140 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:31:23-01:05:15)

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. wysłał do (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. dokumenty księgowe, na podstawie których dokonano księgowania i sporządzono rozliczenia za miesiąc luty 2019 roku. Wynagrodzenie należne za miesiąc luty 2019 roku z tego tytułu (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. zostało przez zleceniodawcę zapłacone.

zeznania prezesa zarządu pozwanego M. C. – protokół z rozprawy z dnia 10 czerwca 2020 roku – k.134-140 akt (zapis obrazu i dźwięku 01:05:15-01:51:33), zeznania prezesa zarządu powoda B. P. – protokół z rozprawy z dnia 10 czerwca 2020 roku – k.134-140 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:31:23-01:05:15), wydruk wiadomości mailowej – k. 53, 55 akt

Dotychczasowa współpraca stron ujawniła odmiennosc oczekiwań obu stron umowy, strony nie osiągnęły także porozumienia co do sposobu kontaktowania się. Zleceniodawca oczekiwał bowiem, aby zleceniobiorca był dostępny „pod telefonem”, natomiast prezes zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. prosiła o przesyłanie informacji drogą mailową i pisemną. Na tym tle powstawały nieporozumienia, gdyż kontakt telefoniczny był utrudniony. Wówczas to prezes zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. zaczęła poszukiwać innej księgowej.

zeznania prezesa zarządu pozwanego M. C. – protokół z rozprawy z dnia 10 czerwca 2020 roku – k.134-140 akt (zapis obrazu i dźwięku 01:05:15-01:51:33), zeznania prezesa zarządu powoda B. P. – protokół z rozprawy z dnia 10 czerwca 2020 roku – k.134-140 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:31:23-01:05:15), zeznania świadka M. K. (1) – protokół z rozprawy z dnia 10 czerwca 2020 roku – k.134-140 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:21:28-00:26:55), wydruki korespondencji sms – k. 101-14 akt

W tym czasie (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. był w trakcie rejestracji nowego podmiotu – spółki komandytowej.

zeznania prezesa zarządu pozwanego M. C. – protokół z rozprawy z dnia 10 czerwca 2020 roku – k.134-140 akt (zapis obrazu i dźwięku 01:05:15-01:51:33), zeznania prezesa zarządu powoda B. P. – protokół z rozprawy z dnia 10 czerwca 2020 roku – k.134-140 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:31:23-01:05:15), wydruk korespondencji mailowej – k. 31 akt

Za miesiące marzec i kwiecień 2019 roku (...)spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. nie przekazała (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. żadnej dokumentacji księgowej.

zeznania prezesa zarządu pozwanego M. C. – protokół z rozprawy z dnia 10 czerwca 2020 roku – k.134-140 akt (zapis obrazu i dźwięku 01:05:15-01:51:33), zeznania prezesa zarządu powoda B. P. – protokół z rozprawy z dnia 10 czerwca 2020 roku – k.134-140 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:31:23-01:05:15), wydruk wiadomości mailowej – k. 53 akt

W zakresie obsługi kadrowej pracowników i zleceniobiorców (...)spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B., prezes zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. wielokrotnie prosiła o przesyłanie precyzyjnych – niezbędnych do zarejestrowania w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych – danych tych osób, przesyłane informacje były bowiem wyrywkowe i nieprecyzyjne, co utrudniało, a czasem uniemożliwiało sfinalizowanie czynności obsługi kadrowej tych osób.

W marcu 2019 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. naliczył płace 7 zleceniobiorców (...)spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B., tj. S. D., T. V., U. Y., H. A., K. Y., V. S., R. A. oraz jednej osobie zatrudnionej na podstawie umowy o pracę (M. C.).

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. w miesiącu marcu zgłosił również do ubezpieczenia społecznego jednego pracownika spółki komandytowej – E. Ł..

W dniu 15 marca 2019 roku (...)spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. zwrócił się do B. P. o wyrejestrowanie pracownika A. M. (1). W następnym dniu B. P. odpisała, że taki pracownik nie został zgłoszony.

B. P. przesłała także(...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. na jej żądanie (...) dotyczące A. M. (2).

Nadto w dniu 20 marca 2019 roku B. P. przesłała(...)spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. projekt upoważnienia dla niej do reprezentowania (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej informując, że M. C. jako prezes zarządu musi dokonać samodzielnie zgłoszenia do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z tytułu działalności w tej spółce oraz ponagliła o założenie konta w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych dla (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B..

W dniach 20-30 marca 2019 roku B. P. przesłała (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. dokument VAT – R (aktualizacyjny) oraz PIT-2,(...) i informacje o równym traktowaniu, a także poinformowała o podatku dochodowym za luty 2019 roku i terminie jego płatności oraz że za ten miesiąc nie wystąpił podatek VAT-7.

B. P. zwracała się także o prawidłowe dokumenty niezbędne do zgłoszenia lub wyrejestrowania z ubezpieczeń społecznych obcokrajowca oraz przesłała edytowalny dokument do wystawiania delegacji.

wydruk wiadomości mailowej – k. 57-58, 59-60, 61-62, 64-65, 66, 67, 69, 70, 71, 72, 74 akt, zeznania prezesa zarządu pozwanego M. C. – protokół z rozprawy z dnia 10 czerwca 2020 roku – k.134-140 akt (zapis obrazu i dźwięku 01:05:15-01:51:33), zeznania prezesa zarządu powoda B. P. – protokół z rozprawy z dnia 10 czerwca 2020 roku – k.134-140 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:31:23-01:05:15)

W dniu 30 marca 2019 roku (...)spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. wystawił na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. fakturę numer (...) na kwotę 1 881,90 złotych obejmującą należność za usługę księgową w kwocie 1 000 złotych netto oraz należność za usługę kadrowo – płacową w kwocie 50 złotych netto i należność za usługę kadrowo – płacową dla 16 osób w kwocie 480 złotych (po stawce w kwocie 30 złotych), z terminem płatności do dnia 06 kwietnia 2019 roku.

faktura – k. 41 akt

W dniu 06 kwietnia 2019 roku(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. naliczył wynagrodzenia za marzec 2019 roku osobom zatrudnionym w(...)spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. oraz (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej oraz wystąpił z prośbą o przesłanie potwierdzenia wysłania dokumentu zgłoszeniowego do ZUS tego podmiotu.

wydruk wiadomości mailowej – k. 77, 79 akt

Mailem z dnia 29 kwietnia 2019 roku prezes zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. wypowiedział umowę o świadczenie usług księgowych. W treści wiadomości wskazano, iż zleceniobiorca nie zgłosił pracowników do ubezpieczeń społecznych, nie podał nadpłaty podatku VAT oraz nie złożył w terminie zgłoszenia do VAT-UE oraz druku NIP-8 do właściwego urzędu skarbowego.

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. zażądał zwrotu dokumentacji do dnia 26 kwietnia 2019 roku.

Dokumentacja taka nie została zwrócona.

wydruk wiadomości mailowej – k. 44-45 akt, wydruk korespondencji sms – k. 101 akt, zeznania świadka J. K. – protokół rozprawy z dnia 10 czerwca 2020 roku – k.134-140 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:03:05-00:31:01), zeznania prezesa zarządu pozwanego M. C. – protokół z rozprawy z dnia 10 czerwca 2020 roku – k.134-140 akt (zapis obrazu i dźwięku 01:05:15-01:51:33)

W dniu 30 kwietnia 2019 roku (...)spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. wystawił na rzecz (...)spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. fakturę numer (...) na kwotę 1 881,90 złotych obejmującą należność za usługę księgową w kwocie 1 000 złotych netto oraz należność za usługę kadrowo – płacową w kwocie 50 złotych netto i należność za usługę kadrowo – płacową dla 16 osób w kwocie 480 złotych (po stawce w kwocie 30 złotych), z terminem płatności do dnia 07 maja 2019 roku.

faktura – k. 42 akt

Mailem z dnia 06 maja 2019 roku (...)spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. poinformował (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B., że w związku z brakiem zapłaty za usługi księgowe i wezwaniem do zapłaty z dnia 03 maja 2019 roku umowa o świadczenie usług zakończyła się.

wydruk wiadomości mailowej – k. 32 akt

W kwietniu 2019 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. zawarł umowę o świadczenie usług księgowych z J. K., natomiast obsługę kadrową spółka prowadziła we własnym zakresie. W związku z tym, że brakowało dokumentów źródłowych, nowa księgowia musiała dokonywać ich odtworzenia.

zeznania świadka J. K. – protokół rozprawy z dnia 10 czerwca 2020 roku – k.134-140 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:03:05-00:31:01)

Pismem z dnia 07 maja 2019 roku (...)spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. wezwał (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. do zapłaty kwot wynikających z faktur numer (...).

wezwanie do zapłaty – k. 43 akt

Sąd zważył, co następuje :

Ustalając stan faktyczny będący podstawą rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie Sąd uwzględnił oświadczenia stron, w zakresie w jakim nie były one kwestionowane przez drugą stronę.

Sąd uznał za wiarygodne powołane wyżej dokumenty złożone w sprawie, gdyż ich autentyczność nie budziła wątpliwości Sądu, a ich prawdziwość i treść w toku postępowania nie została skutecznie zaprzeczona przez żadną ze stron. A skoro również Sąd w trakcie postępowania nie powziął jakichkolwiek wątpliwości co do prawdziwości tych dokumentów, uznać należało je za materiał dowodowy w pełni wiarygodny i dający możliwość czynienia na jego podstawie prawidłowych ustaleń faktycznych.

Sąd ustalił stan faktyczny opierając się również na treści załączonej do akt sprawy korespondencji mailowej oraz korespondencji sms traktując te wydruki jako dowody, o jakich mowa w art. 243¹ k.p.c. Złożone do akt wiadomości zawierały bowiem tekst i możliwe było ustalenie, od kogo pochodzą (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 lipca 2018 roku, sygn. akt VII AGa 976/18).

Sąd ustalił stan faktyczny sprawy opierając się także na zeznaniach świadków J. K. i M. K. (2) oraz na zeznaniach prezesa zarządu powoda B. P. i prezesa zarządu pozwanego M. C..

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka J. K. w zakresie, w jakim wskazała ona, że prowadziła rozliczenia księgowe pozwanej spółki od kwietnia 2019 roku oraz że nie posiadała dokumentacji księgowej za poprzednie miesiące, gdyż dokumentacja ta nie została zwrócona przez powoda. W tym miejscu wskazać należy, że to powoda obciążał obowiązek wykazania, że po zakończonym stosunku umownym między stronami zwrócił pozwanemu dokumentację księgową i kadrową, czego jednakże powód nie wykazał. Okoliczność ta jednakże nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem pozwana nie wykazała, że z tego tytułu poniosła jakąś szkodę i nie wysuwała z tego tytułu żadnych roszczeń.

Sąd pominął tę część zeznań świadka, w jakiej wyrażała ona ocenę świadczonych przez powoda usług. Świadek nie miał bowiem wglądu ani w treść umowy łączącej strony, ani też w zapisy czynności wykonywanych przez powoda w okresie wcześniejszym, a więc w istocie nie posiadał bezpośredniej wiedzy o wykonywanych w tamtym czasie usługach.

Sąd miał też na uwadze, że świadek wskazała, że powód nie dokonał deklaracji rejestrującej VAT-UE, lecz nie posiadała ona wiedzy, czy dotyczyło to spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, czy spółki komandytowej. W tym miejscu zaś wskazać należy, że umowa łącząca strony dotyczyła prowadzenia księgowości i spraw kadrowo – płacowych spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, a pozwany nie wykazał, że z treści umowy wynikał obowiązek powoda dokonania takiego zgłoszenia, i że brak tego zgłoszenia dotyczył właśnie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. W szczególności obowiązku powoda w tym zakresie nie sposób upatrywać w samym fakcie udzielenia powodowi pełnomocnictwa do reprezentacji pozwanego przed urzędem skarbowym, Zakładem Ubezpieczeń Społecznych oraz innymi instytucjami publicznymi, tym bardziej, że powód takiemu obowiązkowi zaprzeczał, a jednocześnie pozwany nie złożył dokumentu pełnomocnictwa, z którego wynikać mogłoby ewentualne upoważnienie powoda do dokonania czynności wykraczających poza zawartą umowę. Wskazać bowiem należy, że z treści umowy wynikał dla powoda jedynie obowiązek aktualizowania danych w urzędzie skarbowym i Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, nie zaś obowiązek rejestrowania spółki. W tym kontekście również zarzut niezłożenia deklaracji NIP-8 jawi się jako niezasadny z tych samych względów.

Jakkolwiek uznając zeznania świadka M. K. (1) za wiarygodne, nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż świadek miała tylko wiedzę ogólnikową i zasłyszaną od innych osób, w tym od prezesa zarządu pozwanego, aczkolwiek potwierdziła, że były problemy związane z oczekiwaniami obydwu stron dotyczące postrzegania obowiązków umownych i sposobu komunikowania się, czego przykładem była podjęta przez świadka próba skontaktowania się osobiście z prezesem zarządu powoda w miejscu siedziby powoda.

Sąd ustalił stan faktyczny sprawy opierając się także na zeznaniach prezesa zarządu powoda B. P. w zakresie, w jakim wskazała ona, że pozwana spółka nie przysłała jej dokumentów księgowych za marzec i kwiecień 2019 roku oraz że do jej obowiązków nie należało wykonywanie formalności związanych z rejestracją spółki, takich jak składanie zgłoszeń do VAT-UE, czy NIP-8. Powyższe w ocenie Sądu pozostaje w zgodzie z treścią zapisów umowy, z których wynikało, że obowiązkiem powoda jest jedynie, co wskazano wprost w umowie, aktualizowanie danych w urzędzie skarbowym i Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, a nie ich rejestrowanie.

Sąd nie dał jednakże wiary jej zeznaniom, że w miesiącu kwietniu 2019 roku prowadziła ona obsługę kadrowo – płacową jednego pracownika zatrudnionego na umowę o pracę i 16 zleceniobiorców pozwanego, okoliczność ta nie znajduje bowiem jakiegokolwiek potwierdzenia w zgromadzonych dowodach, jak też zaprzeczał jej pozwany. Niemniej jednak jak wynika z treści korespondencji mailowej, w dniu 06 kwietnia 2019 roku powód naliczył wynagrodzenia za marzec 2019 roku osobom zatrudnionym w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. oraz (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej oraz wystąpił z prośbą o przesłanie potwierdzenia wysłania dokumentu zgłoszeniowego tego podmiotu do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. W tej sytuacji to na powodzie spoczywał ciężar wykazania ilości osób, co do których powód naliczał wynagrodzenie w tym czasie i podstawy zatrudnienia, czemu jednakże powód nie sprostał, a co powodowało, że zasadnym było przyjęcie, że był to co najmniej jeden zleceniobiorca.

Pozwany wprawdzie podnosił, że powód również w miesiącu marcu 2019 roku nie wykonywał dla pozwanego żadnych czynności, jednakże stoi to częściowo w sprzeczności z treścią korespondencji mailowej z tego miesiąca, z której wynika, że powód w marcu 2019 roku naliczył płace 7 zleceniobiorców (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. (S. D., T. V., U. Y., H. A., K. Y., V. S., R. A. – co do tych osób podano bowiem ilości przepracowanych godzin do obliczenia wynagrodzenia oraz jednej osobie zatrudnionej na podstawie umowy o pracę (M. C.), zgłosił również do ubezpieczenia społecznego jednego pracownika – E. Ł. – przy czym dotyczyło to spółki komandytowej (a zatem nie stanowiło realizacji przedmiotowej umowy), a także podejmował inne czynności, w tym przesłał na żądanie pozwanego dokument (...) dotyczący A. M. (2), przesłał VAT-R (aktualizacyjny) oraz PIT-2, (...) i informacje o równym traktowaniu, a także poinformował o podatku dochodowym za luty 2019 roku i terminie jego

płatności oraz że za ten miesiąc nie wystąpił podatek VAT-7. B. P. zwracała się także o prawidłowe dokumenty niezbędne do zgłoszenia lub wyrejestrowania z systemu ubezpieczeń społecznych obcokrajowca oraz przesłała edytowalny dokument do wystawiania delegacji oraz projekt upoważnieniu dla niej do reprezentowania (...)spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej informując, że M. C. jako prezes zarządu tej spółki musi dokonać samodzielnie zgłoszenia do systemu ubezpieczeń społecznych z tytułu działalności w tej spółce oraz ponagliła o założenie konta dla (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. Sąd zważył przy tym, że z treści faktury za marzec 2019 roku wynikało, że w tym miesiącu powód prowadził obsługę kadrowo – placową jednego pracownika zatrudnionego na umowę o pracę i 16 zleceniobiorców pozwanego. W tej sytuacji to na powodzie spoczywał ciężar wykazania ilości osób, co do których powód naliczał wynagrodzenie w tym czasie i podstawy zatrudnienia, czemu jednakże powód nie sprostał, z wydruku wiadomości mailowych wynikało bowiem, że była to jedna osoba zatrudniona na umowę o pracę i 7 zleceniobiorców pozwanego, a także jedno nowe zgłoszenie pracownika do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych dotyczące E. Ł., ale dotyczące spółki komandytowej (a zatem nie stanowiące realizacji przedmiotowej umowy).

Powyższe więc oznacza, że jakkolwiek dokumenty księgowe nie zostały w tym miesiącu przesłane powodowi, to powód świadczył inne czynności w ramach umowy objęte zryczałtowanym wynagrodzeniem odpowiadające treści obowiązków określonych w załączniku numer 1 (przesłał VAT-R (aktualizacyjny), PIT-2, a także poinformował o podatku dochodowym za luty 2019 roku i terminie jego płatności oraz że za ten miesiąc nie wystąpił podatek VAT-7), jak też – w powyżej omówionym zakresie – inne czynności objęte dodatkowym wynagrodzeniem odpowiadające treści obowiązków określonych w załączniku numer 2 (naliczenie listy płac, zgłoszenie do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych).

Sąd nie dał natomiast wiary zeznaniom B. P. co do zwrócenia przez nią dokumentacji pozwanego, w tym zakresie zeznawała ona bowiem niespójnie, zaś fakt przekazania dokumentów nie znalazł potwierdzenia w żadnym innym obiektywnym dowodzie.

Zeznania prezesa zarządu pozwanego M. C. Sąd uznał za wiarygodne, aczkolwiek jedynie w zakresie, w jakim zeznania te były spójne i konsekwentne.

Za niewiarygodne Sąd uznał jej zeznania, jakoby dokumenty księgowe za marzec 2019 roku zostały przesłane powodowi, w tym zakresie zeznania te były niespójne. Najpierw bowiem prezes zarządu pozwanego zeznała, iż za marzec nie przekazano dokumentacji, gdyż nie było kontaktu z powódką, a następnie w toku dalszego przesłuchania podniosła, jakoby w marcu wysłano mu jednak część dokumentów księgowych. Tymczasem z treści zeznań prezesa zarządu powoda wynikało, że żadne dokumenty księgowe za marzec i kwiecień 2019 roku nie zostały przez pozwanego przekazane, nie ma też w aktach sprawy innego dowodu, który potwierdziłby tę okoliczność zgodnie z zeznaniami pozwanego.

Sąd nie dał wiary zeznaniom prezesa zarządu pozwanej spółki również i w tym zakresie, że kontakt z powodem był utrudniony. Analiza materiału dowodowego sprawy ujawniła bowiem, iż w marcu i kwietniu 2019 roku były prowadzone rozmowy telefoniczne i wysyłane pisma drogą elektroniczną. Potwierdziła to także sama prezes zarządu pozwanego, która zeznała, iż „kontakt z powódką był ograniczony w marcu, nie można było do niej zadzwonić. Jak już odpowiadała, to żeby napisać do niej na maila”. W tym miejscu wskazać należy, że z przeprowadzonych w sprawie dowodów wynikało, że dotychczasowa współpraca stron ujawniła odmienną oczekiwań obu stron umowy. Pozwany oczekiwał, jak wynikało z zeznań prezesa jego zarządu, szeroko rozumianej obsługi księgowej obejmującej załatwiania formalności rejestracyjnych i doradztwo rachunkowo – prawne, natomiast prezes zarządu powoda swój zakres obowiązków wywodziła z zapisów łączącej strony umowy. Nadto strony nie osiągnęły porozumienia co do sposobu kontaktowania się. Zleceniodawca oczekiwał bowiem, aby zleceniobiorca był dostępny „pod telefonem”, natomiast powód domagał się przesyłania informacji drogą mailową i pisemną. Na tym tle powstawały nieporozumienia. Mając jednakże na uwadze rozkład ciężaru dowodu w tym miejscu wskazać należy, że pozwany nie zdołał wykazać, że zobowiązaniem umownym objęty był obowiązek powoda reagowania na każdy telefon pozwanego i to w określonym

czasie, a zatem utrudniony kontakt telefoniczny z powodem nie świadczył w żadnej mierze o nienależym wykonywaniu przez powoda jego obowiązków wynikających z umowy.

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

W niniejszej sprawie powód (...)spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. domagał się zasądzenia od pozwanego (...)spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. kwoty 3 763,80 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych liczonymi od kwot: 1 881,90 złotych za okres od dnia 07 kwietnia 2019 roku do dnia zapłaty i 1 881,90 złotych za okres od dnia 08 maja 2019 roku do dnia zapłaty, a także kosztów procesu – tytułem wynagrodzenia za wykonane usługi księgowe w miesiącu marcu 2019 roku i kwietniu 2019 roku oraz dodatkowe usługi wykonane w tym okresie w związku z obsługą kadrowo – płacową osób zatrudnionych u pozwanego na podstawie umowy o pracę i na podstawie umowy zlecenia.

Kierując zarzuty przeciwko żądaniu pozwu pozwany (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. podniósł zarzut braku więzi obligacyjnej między stronami i wskazał, że powód nie wykonywał na rzecz pozwanego żadnych usług i nie zrealizował przyjętych na siebie obowiązków w ramach umowy o świadczenie usług księgowych, a także że przedstawiciel powoda, mimo deklaracji co do telefonicznej dyspozycji, nie odbierał licznych telefonów od pozwanego odnoszących się do sytuacji, które wymagały pilnego działania powoda (nie wykonywał połączeń zwrotnych). Nadto powód nie zgłaszał pracowników i zleceniobiorców do ubezpieczenia społecznego i mimo wezwania z urzędu skarbowego nie złożył formularza NIP-8, ani też nie dokonał terminowego zgłoszenia do VAT-UE oraz mimo żądania pozwanego nie wydał oryginałów dokumentacji.

Odnosząc się do powyższych zarzutów w pierwszej kolejności wskazać należy, iż w ocenie Sądu powód udowodnił istnienie więzi obligacyjnej pomiędzy stronami procesu.

Stosownie do treści art. 6 k.c. ciężar dowodu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 03 października 1969 roku w sprawie o sygn. akt II PR 313/69 na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia faktów przemawiających za zasadnością jego roszczenia. W razie zaś sprostania przez powoda ciężącemu na nim obowiązkowi, na stronie pozwanej spoczywa wówczas ciężar udowodnienia ekscpcji i faktów uzasadniających jej zdaniem oddalenie powództwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 1982 roku, sygn. akt I CR 79/82).

W okolicznościach niniejszej sprawy to na powodzie (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. ciążył obowiązek udowodnienia istnienia roszczenia stanowiącego podstawę powództwa poprzez wykazanie, że strony łączyła umowa o świadczenie usług księgowych i kadrowo – płacowych oraz że powód wykonał te usługi i to w sposób prawidłowy, za co należy mu się umówione wynagrodzenie.

Dla wykazania istnienia między stronami procesu przedmiotowej umowy powód przedłożył skan umowy podpisanej przez prezesa zarządu pozwanego M. C.. Co więcej, z jej zeznań także wynikało, że powód przesłał jej drogą mailową projekt umowy, a ona go podpisała w imieniu spółki i odesłała również drogą mailową. Powyższe więc prowadzi do wniosku, że strony łączyła umowa „z dnia 06 lutego 2018 roku” o treści wynikającej z przedłożonego skanu tego dokumentu (k. 33-40 akt).

Sąd miał przy tym na uwadze, że zgodnie z art. 129 k.p.c. strona powołująca się w piśmie na dokument obowiązana jest na żądanie przeciwnika złożyć oryginał dokumentu w sądzie jeszcze przed rozprawą. Przepis ten gwarantuje stronie prawo zapoznania się z oryginałem każdego dokumentu, na jaki powołuje się strona przeciwna, w celu zweryfikowania – na podstawie złożonego w sądzie oryginału dokumentu – czy powołana w piśmie lub przedłożona w odpisie treść istotnie odpowiada jego brzmieniu. W judykaturze przyjmuje się, że obowiązek złożenia w sądzie oryginału dokumentu powstaje automatycznie z chwilą zgłoszenia przez stronę przeciwną takiego żądania, a więc bez potrzeby wydawania przez sąd jakichkolwiek rozstrzygnięć w tym przedmiocie. Nie można jednak pomijać tego, jak wskazał Sąd Apelacyjny w Szczecinie w uzasadnieniu wyroku z dnia 03 września 2015 roku (sygn. akt I ACa 539/15), że artykuł 129 k.p.c. nie określa sankcji za niepodporządkowanie się żądaniu przeciwnika. W konsekwencji przyjmuje się, że

zaniechanie obowiązku wynikającego z tego przepisu podlega ocenie przez pryzmat art. 233 § 2 k.p.c. Oznacza to, że sąd rozpoznający konkretną sprawę musi ocenić – na podstawie własnego przekonania i wszechstronnego rozważenia zebranego materiału – jakie znaczenie należy nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu, uwzględniając również dyrektywy wynikające z art. 3 k.p.c., nakazującego stronom dawanie wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą oraz przedstawianie dowodów. Sąd miał jednakże na uwadze, że pozwany (...)spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, po doręczeniu mu odpisu tego dokumentu, nie sformułował żądania przedstawienia go w oryginale, czy też w odpisie poświadczonym za zgodność z oryginałem przez występującego w sprawie pełnomocnika zawodowego strony. Co więcej, prezes zarządu pozwanej spółki M. C. zeznała wprost, że „ja mailowo dostałam od powoda umowę, podpisałam i odesłałam” (k. 138 akt), w konsekwencji czego nie sposób uznać, że pozwany skutecznie podważył wiarygodność i moc dowodową przedłożonego przez powoda dowodu, ponieważ tworzy on razem z innymi dowodami przeprowadzonymi w sprawie spójną i logiczną całość, z której jednoznacznie wynika, że powód zawarł z pozwaną spółką umowę o treści określonej w zapisie umowy złożonej do akt sprawy.

Na marginesie jedynie wyjaśnić należy, że jak wskazał Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z dnia 22 lutego 2019 roku w sprawie o sygn. akt I AGa 367/18 zwrócić trzeba uwagę, że przepisy k.p.c. co do zasady nie zawierają zamkniętego katalogu środków dowodowych i jedynie wyjątkowo formułują zakaz dopuszczania lub korzystania z niektórych środków dowodowych albo nakazują udowodnienie określonych okoliczności wyłącznie za pomocą niektórych rodzajów dowodów. Nie odnosi się to jednak z pewnością do generalnego zakazu korzystania z kserokopii, czy skanów dokumentów. Zauważyć zwłaszcza wypada, że chociaż niewątpliwie nie są one dokumentami, to bezsprzecznie mogą być źródłem wiadomości tak o istnieniu dokumentów, jak i o ich treści. Inaczej mówiąc, nie są one wprawdzie bezpośrednimi dowodami z dokumentów, ale mogą zostać uznane za dowody pośrednie świadczące o istnieniu i treści dokumentów. W pewnym sensie można tutaj dopatrzeć się podobieństwa do rozróżnienia między świadkami naocznymi a świadkami ze słyszenia, ponieważ chociaż kserokopia nie jest dokumentem lub jego odpisem, niemniej pośrednio może służyć do ustalenia, że dokument istnieje i jaką ma treść. Można też dopatrzeć się analogii do zeznań świadków dotyczących potwierdzenia, że istnieje lub istniał określony dokument i jaką miał treść, które – z zastrzeżeniem art. 246 k.p.c. i art. 247 k.p.c. – także mogą służyć do ustalenia faktu istnienia dokumentu i jego treści, ale przecież nie zastępują dokumentu (tamże). Z tego względu kserokopie, czy skany, chociaż bezspornie nie są ani dokumentami ani nawet ich odpisami (kopiami), i to także w znaczeniu, w jakim obecnie obowiązujący (od dnia 08 września 2016 roku) przepis art. 243¹ k.p.c. nakazuje stosować przepisy k.p.c. do dokumentów, zawierających tekst umożliwiających ustalenie ich wystawców, a zatem do wszelkich dokumentów tekstowych, a nie tylko do dokumentów urzędowych w rozumieniu art. 244 k.p.c. lub dokumentów prywatnych w rozumieniu art. 245 k.p.c., to jednak nie można całkowicie odmówić im jakiegokolwiek znaczenia dowodowego (procesowego). Wziąć zwłaszcza trzeba pod uwagę, że wraz ze zmianą przepisów o dokumentach zmienione zostało także brzmienie art. 308 k.p.c. i aktualnie zgodnie z tym przepisem dowody z innych dokumentów niż wymienione w art. 243¹ k.p.c., w szczególności zawierających zapis obrazu, dźwięku albo obrazu i dźwięku, sąd przeprowadza, stosując odpowiednio przepisy o dowodzie z oględzin oraz o dowodzie z dokumentów. W świetle tego przepisu stwierdzić należy, że oprócz dokumentów, zawierających tekst i umożliwiających ustalenie ich wystawców (czyli dokumentów tekstowych), obecnie kodeks postępowania cywilnego zna także inne rodzaje dokumentów zawierających w szczególności zapis obrazu, dźwięku albo obrazu i dźwięku. Z tego punktu widzenia, jak wskazał Sąd Apelacyjny w Gdańsku w powołanym uzasadnieniu, kserokopia (skan) może zostać uznana za zapis obrazu (wyglądu) dokumentu, podobnie jak np. fotografia dokumentu. Abstrahując od technicznego sposobu wykonania tego obrazu (czyli sposobu zapisania obrazu dokumentu), niewątpliwie nie można uznać, że niepoświadczona za zgodność z oryginałem kserokopia co do zasady w ogóle nie może stanowić dowodu na istnienie dokumentu i jego treść. Chociaż nie jest to więc ani dokument, ani jego odpis, to pośrednio może służyć do ustalenia jego istnienia i treści. Przenosi to rozważania na temat kserokopii jako środka dowodowego na ogólne reguły oceny dowodów określone w art. 233 § 1 k.p.c., a mianowicie na wiarygodność i moc dowodową takiego środka dowodowego. Chodzi zatem po pierwsze o to, czy kserokopia jest wiarygodna, to znaczy, czy można uznać, że prawdziwie i rzetelnie odzwierciedla – stosownie do technicznej metody jej sporządzenia – treść rzeczywiście istniejącego dokumentu, a po wtóre, jaka jest jej moc dowodowa, to znaczy, czy pozwala na

ustalenie okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia, zwłaszcza z uwzględnieniem tego, że nie można do niej zastosować przepisów art. 244 § 1 k.p.c. i art. 245 k.p.c., określających moc dowodową dokumentów urzędowych i prywatnych oraz zasady ich podważania. Sąd podziela przy tym wyrażony w powołanym uzasadnieniu wyroku pogląd, że w obecnym stanie prawnym nie można bezkrytycznie powtarzać poglądów wyrażanych w orzecznictwie w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku lub na początku obecnego wieku, ale przed dodaniem art. 243¹ k.p.c. i przed nowelizacją art. 308 k.p.c., ponieważ poglądy te nie uwzględniają charakteru kserokopii (skanu) jako odrębnego środka dowodowego i niezasadnie nawiązują do próby zrównania jej z dowodami z dokumentów. Zwrócić trzeba przy tym uwagę, że generalnie powyższe poglądy odnosiły się do takich wypadków, zwłaszcza w postępowaniach szczególnych, w których wymagane było wykazanie zasadności roszczenia lub innych okoliczności wyłącznie dowodami z dokumentów urzędowych lub prywatnych (ich oryginałami lub uwierzytelnionymi odpisami), np. w art. 485 k.p.c. regulującym podstawy wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, w uchylonym art. 479¹⁴ § 4 k.p.c., zgodnie z którym w postępowaniu szczególnym w sprawach gospodarczych do potrącenia w toku postępowania mogły być przedstawione jedynie wierzytelności udowodnione dokumentami lub w art. 788 § 1 k.p.c., zgodnie z którym przejście uprawnienia lub obowiązku po powstaniu tytułu egzekucyjnego lub w toku sprawy przed wydaniem tytułu na inną osobę – w celu nadania klauzuli wykonalności na rzecz lub przeciwko tej osobie – musi być wykazane wyłącznie dokumentem urzędowym lub prywatnym z podpisem urzędowo poświadczonym.

Nadto jak wskazał Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 22 lutego 2019 roku w sprawie o sygn. akt I AGa 367/18 odróżnić zatem trzeba sytuacje, w których przepisy k.p.c. wymagają udowodnienia określonych okoliczności wyłącznie dowodami z dokumentów (ewentualnie konkretnymi rodzajami dokumentów) od sytuacji, w których nie ma takiego wymogu, a dokumenty są tylko jednym z dopuszczalnych w danej sprawie środków dowodowych. W pierwszej z tych sytuacji nie może budzić wątpliwości, że dokument lub jego odpis nie może zostać zastąpiony niepoświadczoną za zgodność z oryginałem kserokopią, czy skanem. W pozostałych wypadkach nie ma przeszkód do posługiwania się w celach dowodowych takimi (tj. niepoświadczonymi za zgodność z oryginałem) kserokopiami, czy skanami dokumentów, które wprawdzie nie są dokumentami lub ich odpisami, ale są dopuszczalne jako odrębny rodzaj środka dowodowego, który jedynie pośrednio może służyć do ustalenia faktu istnienia dokumentu i jego treści.

Reasumując, w ocenie Sądu powód zdołał udowodnić, że strony łączyła umowa, na podstawie której powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. zobowiązał się m. in. prowadzić księgowość pozwanego od miesiąca lutego 2019 roku za wynagrodzeniem ryczałtowym w kwocie 1 000 złotych netto (plus podatek od towarów i usług) oraz obsługę kadrowo – płacową, za odrębnym wynagrodzeniem, w kwocie 30 złotych w przypadku osób zatrudnionych na podstawie umowy zlecenia i w kwocie 50 złotych w przypadku osób zatrudnionych na podstawie umowy o pracę.

W dalszej kolejności ustalić należało, jaka była treść łączącego strony stosunku prawnego, w tym w szczególności zakres obowiązków powoda i czy powód wykonał określone umową obowiązki i to w sposób prawidłowy.

Zgodnie z zapisem § 2 umowy „z dnia 06 lutego 2018 roku” zleceniobiorca zobowiązał się do wykonania czynności zawartych w załączniku numer 1 do umowy, tj. do wykonywania następujących czynności: prowadzenia ksiąg rachunkowych do 100 dowodów księgowych, ewidencjonowania dokumentów w ewidencji prowadzonej dla potrzeb podatku od towarów i usług, kontrolowania dokumentacji klienta pod względem formalnym i rachunkowym, prowadzenia ewidencji środków trwałych, informowania klienta z dwudniowym wyprzedzeniem o terminach i kwotach podatku droga mailową, sporządzania miesięcznych wydruków zgodnie z wymogami ustawy o rachunkowości oraz ewidencji podatku od towarów i usług, sporządzania zeznania rocznego dla podatku dochodowego od osób prawnych zleceniodawcy, sporządzania zeznania rocznego dla podatku dochodowego od osób prawnych zleceniodawcy, sporządzania wyniku finansowego po każdym zamkniętym miesiącu, reprezentowania klienta przed urzędem skarbowym, Zakładem Ubezpieczeń Społecznych oraz innymi instytucjami publicznymi, aktualizowania obowiązkowych danych w urzędzie skarbowym oraz Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych oraz zachowania tajemnicy służbowej związanej z prowadzeniem księgi podatkowej.

Powód zobowiązał się do stałego wykonywania wskazanych powyżej czynności faktycznych z zakresu księgowości, które mimo, iż na poszczególnych etapach realizacji znajdowały odzwierciedlenie w zapisach księgowych, to jednak nie stanowiły rezultatu w rozumieniu umowy o dzieło. Rozliczenia księgowe bowiem mimo, iż są oparte na dokumentach, nie mają postaci materialnej i samoistnego bytu. W ocenie Sądu probierzem prawidłowości czynności podejmowanych przez powoda nie był zatem efekt końcowy (rezultat), lecz stopień staranności, jakim wykazał się powód realizując przyjęte zadania. Łącząca strony umowa należała bowiem do umów starannego działania, do których z mocy art. 750 k.c. należało stosować odpowiednio przepisy o zleceniu.

Wskazać przy tym należy, iż okolicznością bezsporną w sprawie jest fakt, iż powód wykonywał czynności księgowe za miesiąc luty 2019 roku i za te usługi otrzymał od pozwanego umówione wynagrodzenie. Natomiast w zakresie rozliczenia kolejnych miesięcy powód wykonał niektóre z nich albo pozostawał w gotowości ich wykonania, ale nie otrzymał dokumentów księgowych, które umożliwiłyby mu wykonanie obowiązków w tym zakresie.

Z treści zeznań prezesa zarządu powoda, jak i z umowy wynikało, że pozwany zobowiązany był do dostarczenia dokumentów księgowych do 7. dnia miesiąca, jednakże w miesiącu marcu i kwietniu 2019 roku pozwana spółka dokumentów takich nie przysłała. Pozwany nie wykazał bowiem żadnym dowodem, że w tym okresie przesłał powodowi dokumenty księgowe, a to pozwanego po myśli art. 6 k.c. obciążał ciężar wykazania, że udostępnił on dokumenty powodowi umożliwiając mu wykonanie umowy. Wprawdzie w swoich zeznaniach prezes zarządu pozwanego podnosiła, jakoby dokumenty księgowe za marzec 2019 roku zostały jednak przesłane powodowi, ale w tym zakresie zeznania te były niespójne i Sąd ocenił je jako niewiarygodne. Najpierw bowiem prezes zarządu pozwanego zeznała, iż za marzec nie przekazano dokumentacji, gdyż nie było kontaktu z powodem, a następnie w toku dalszego przesłuchania podniosła, jakoby w marcu wysłano mu jednak część dokumentów księgowych. Tymczasem z treści zeznań prezesa zarządu powoda wynikało, że żadne dokumenty księgowe za marzec i kwiecień 2019 roku nie zostały przez pozwanego przekazane, nie ma też w aktach sprawy innego dowodu, który potwierdziłby tę okoliczność zgodnie z zeznaniami pozwanego.

Podkreślić w tym miejscu należy, iż w judykaturze przyjmuje się, że w zobowiązaniach starannego działania podjęcie przez dłużnika wymaganych czynności przy zachowaniu wiążącego go stopnia staranności oznacza, że dłużnik wykonał zobowiązanie, pomimo że nie osiągnięto celu umowy (tak Sąd Apelacyjny w Łodzi w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 stycznia 2013 roku, sygn. akt III ACa 837/12).

Wedle oceny Sądu powód zachował w swoim zachowaniu miernik staranności, jaki należałby odnieść do osób zawodowo trudniących się świadczeniem usług księgowych. Sąd podziela przy tym pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroków Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 25 września 2013 roku (sygn. akt VIII Ga 18/13), Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24 sierpnia 2012 roku (sygn. akt I ACa 67/12) czy Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 05 grudnia 2013 roku (sygn. akt XXVI GC 667/13), że za pozostawanie w gotowości do wykonywania zlecenia wynagrodzenie się należy. W sytuacji, gdy zlecona czynność nie została dokonana, przyjmującemu zlecenie należy się wynagrodzenie, jeżeli wykaze, że dokonał wszelkich działań w celu wykonania umowy i dołożył w tym zakresie należytej staranności, zaś niedokonanie czynności nastąpiło na skutek okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności.

Powyższe pozwala więc na uznanie, że jakkolwiek dokumenty księgowe nie zostały przesłane powodowi w miesiącu kwietniu 2019 roku, a jednocześnie powód nie świadczył innych czynności odpowiadających treści obowiązków powoda określonych w załączniku numer 1, to przysługuje mu wynagrodzenie za ten miesiąc w ustalonej przez strony kwocie 1 000 złotych.

Nadto jakkolwiek dokumenty księgowe nie zostały przesłane powodowi również w miesiącu marcu 2019 roku, niemniej jednak w tym miesiącu powód świadczył inne czynności w ramach umowy objęte zryczałtowanym wynagrodzeniem odpowiadające treści obowiązków określonych w załączniku numer 1, tj. przesłał VAT-R (aktualizacyjny), PIT-2, a także poinformował o podatku dochodowym za luty 2019 roku i terminie jego płatności oraz że za ten miesiąc nie wystąpił podatek VAT-7.

Sąd miał przy tym na uwadze, że w § 8 umowy wprost wskazano, że zleceniodawca (pozwany) zapłaci zleceniobiorcy (powodowi) wynagrodzenie miesięczne o charakterze ryczałtowym, a więc o wysokości stałej i oderwanej od zakresu wykonanych usług księgowych w danym miesiącu. Oznaczało to, że na pozwanym spoczywał obowiązek comiesięcznej wypłaty wynagrodzenia niezależnie od tego, czy w danym miesiącu zleceniobiorca świadczył usługi będące przedmiotem umowy i ewentualnie, jakim czynił to nakładem pracy.

Podkreślić raz jeszcze należy, że skoro powód w spornym okresie wykonywał pewien zakres umówionych czynności (marzec), czy też pozostawał w gotowości do świadczenia usług księgowych (kwiecień), to brak podstaw uzasadniających zwolnienie pozwanej spółki z równoważnego obowiązku zapłaty wynagrodzenia. Okoliczność, że faktycznie powód nie wykonał tych czynności wynika bowiem nie z braku staranności powoda, lecz z zaniechania pozwanego, który nie nadesłał wymaganych dokumentów księgowych zgodnie z jego zobowiązaniem wynikającym z umowy. Zaakcentować przy tym należy, że prowadzenie ksiąg rachunkowych było tylko jedną z kilku czynności określonych w załączniku numer 1 do umowy określającym obowiązki powoda.

Jednocześnie wskazać należy, że pozwany nie zdołał wykazać, że powód zobowiązany był do świadczenia usług doradczych i to telefonicznie, z reakcją w określonym terminie, przeto argumenty pozwanego, że zaprzestano przekazywania dokumentacji księgowej powodowi z uwagi na utrudniony kontakt nie są przekonujące, tym bardziej, że w miesiącu marcu strony prowadziły ożywioną korespondencję na tematy kadrowo – płacowe. Odmienność oczekiwań pozwanego w stosunku do treści zawartej umowy nie przesądza bowiem o nienależytym wykonaniu umowy przez powoda, który zobowiązany był do realizowania obowiązków z niej wynikających, a obowiązku reagowania na telefoniczne zgłoszenie pozwanego (i to w określonym czasie) tam nie ujawniono. Jednocześnie przedstawiciel powoda w przekonujący sposób wyjaśniał, że preferował kontakt mailowy dla uzyskania potwierdzenia zlecenia i jego wykonania.

Odnosząc się do zarzutów pozwanej, że powód naraził zleceniodawcę – pozwanego – na szkodę, gdyż w terminie nie złożył zgłoszenia VAT-UE ani NIP-8, to wskazać należy, iż twierdzenia te pokrywają się z hipotezą art. 471 k.c. Zgodnie z tym przepisem dłużnik zobowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Stosownie do treści przytoczonego przepisu przesłankami powstania odpowiedzialności dłużnika są: niewykonanie bądź nienależyte wykonanie zobowiązania przez dłużnika, będąca skutkiem tego szkoda oraz istnienie adekwatnego związku przyczynowego między zachowaniem dłużnika a powstałą szkodą, przy czym ciężar dowodu istnienia wyżej wymienionych przesłanek spoczywa na wierzycielu, jako osobie, która z tychże okoliczności wywodzić chce korzystne dla siebie skutki prawne.

W ocenie Sądu pozwany nie udowodnił, że powód nienależycie wykonał umowę, gdyż nie dokonał zgłoszenia rejestracyjnego VAT-UE oraz NIP-8.

Przede wszystkim pozwany nie wykazał, jakiego podmiotu dotyczyć miały te zgłoszenia rejestrujące, tj. że powód nie złożył deklaracji rejestrującej VAT-UE oraz NIP 8 dotyczących spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, wątpliwości w tym zakresie wyraził bowiem zarówno powód, jak i świadek J. K.. Umowa łącząca strony dotyczyła bowiem prowadzenia księgowości i spraw kadrowo – płacowych spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, a pozwany nie wykazał, że z treści umowy wynikał obowiązek powoda dokonania takiego zgłoszenia, i że brak tego zgłoszenia dotyczył właśnie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. W szczególności obowiązek powoda w tym zakresie nie sposób upatrywać w samym fakcie udzielenia powodowi pełnomocnictwa do reprezentacji pozwanego przed urzędem skarbowym, Zakładem Ubezpieczeń Społecznych oraz innymi instytucjami publicznymi, tym bardziej, że powód takiemu obowiązkowi zaprzeczał, a jednocześnie pozwany nie złożył dokumentu pełnomocnictwa, z którego wynikać mogłoby upoważnienie powoda do dokonania czynności wykraczających poza zawartą umowę. Wskazać bowiem należy, że z treści umowy wynikał dla powoda obowiązek aktualizowania danych w urzędzie skarbowym i Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, nie zaś obowiązek rejestrowania spółki. Co więcej, z treści wiadomości mailowej z dnia 25 kwietnia 2019 roku (k. 31 akt) wynika wprost, że konieczność zgłoszenia do VAT miała dotyczyć spółki komandytowej.

Niezależnie od powyższego pozwany nie udowodnił, aby wskutek nieterminowego zgłoszenia VAT-UE, czy NIP-8 poniósł jakąś szkodę. Z treści zeznań prezesa zarządu pozwanej spółki wynika, że na pozwaną spółkę nie nałożono żadnej kary administracyjnej, czy karno – skarbowej z tego tytułu. Podobnie pozwana nie wykazała, jaki uszczerbek poniosła na skutek niełożenia druku NIP-8. Pozwany nie wykazał więc ani nienależytego wykonania umowy przez powoda, ani szkody.

Nawet zaś gdyby uznać, że sytuacja powyższa miała miejsce, czemu jednakże Sąd zaprzecza, to pozwany z tego tytułu nie podnosił żadnych roszczeń, w szczególności nie złożył zarzutu potrącenia. Jeżeli bowiem doszło do nienależytego wykonania zobowiązania przez powoda, pozwanemu służyć roszczenia z art. 471 k.c. Ich realizacja wymagała jednak w ramach niniejszego procesu podniesienia zarzutu potrącenia (art. 498 § 1 k.c. i art. 499 k.c.), a takiej merytorycznej obrony przed roszczeniem powoda pozwany nie podjął.

Podobnież odnośnie niezwrócenia przez powoda dokumentacji pozwanego. Wprawdzie świadek J. K. wskazywała, że po objęciu funkcji księgowej nie dysponowała ona dokumentami źródłowymi i zaszła konieczność ich odtworzenia, niemniej jednak pozwany nie zdołał wykazać, że w związku z tym w jego majątku powstała jakakolwiek szkoda.

W zakresie zatem należnego powodowi zgodnie z treścią umowy wynagrodzenia, to wskazać należy, że strony ustaliły wynagrodzenie ryczałtowe w kwocie 1 000 złotych netto miesięcznie (§ 8 ust. 1 umowy). Skoro zatem powód wykonywał niektóre czynności umowne i pozostawał w gotowości do świadczenia usług księgowych w okresie marca i kwietnia 2019 roku, zaś ich niewykonanie związane było wyłącznie z brakiem przedstawienia mu przez pozwanego dokumentów księgowych niezbędnych do wykonania tej czynności, to w ocenie Sądu powodowi przysługiwało wynagrodzenie, a zatem żądanie pozwu w zakresie kwoty 2 460 złotych brutto było zasadne.

Odnośnie natomiast wynagrodzenia za obsługę kadrowo – płacową, to strony umówiły się, że jej prowadzenie będzie związane z opłatą dodatkową, w tym w szczególności przewidziały, że za prowadzenie dokumentacji kadrowej, rozliczenie z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych oraz urzędem skarbowym pracowników, a także naliczanie płac – za każdego pracownika zatrudnionego na umowę o pracę przysługiwać będzie wynagrodzenie w kwocie 50 złotych, zaś za pracownika pracującego na podstawie umowy zlecenia – w kwocie 30 złotych.

W ocenie Sądu powód zdołał wykazać, że pozwany zlecił jej prowadzenie także obsługi kadrowo – płacowej pracowników w miesiącu marcu i kwietniu 2019 roku. Okoliczność powyższą potwierdza treść korespondencji mailowej załączonej do pozwu, z której wynika, że powód wyzwał pozwanego do skrupulatnego wykonywania obowiązku dostarczenia pełnej dokumentacji personalnej pracowników (co było obowiązkiem pozwanego wynikającym z § 5 ust. 1 pkt c umowy), a także że powód w marcu 2019 roku naliczył płace 7 zleceniobiorców pozwanego (S. D., T. V., U. Y., H. A., K. Y., V. S., R. A.) oraz jednej osobie zatrudnionej na podstawie umowy o pracę (M. C.), zgłosił również do ubezpieczenia społecznego jednego pracownika – E. Ł. – co jednakże dotyczyło pracownika spółki komandytowej, a więc nie stanowiło wykonania obowiązków umownych wobec pozwanego – a także podejmował inne czynności, w tym przesłał na żądanie pozwanego dokument (...) dotyczący A. M. (2), czy informacje o równym traktowaniu, a także edytowalny dokument do wystawiania delegacji oraz projekt upoważnienia do reprezentowania (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej informując, że M. C. jako prezes zarządu musi dokonać samodzielnie zgłoszenia do systemu ubezpieczeń społecznych z tytułu działalności w tej spółce oraz ponaglił o założenie tam konta dla (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B..

Sąd zważył, że z treści faktury za marzec 2019 roku wynikało, że w tym miesiącu powód prowadził obsługę kadrowo – płacową jednego pracownika zatrudnionego na umowę o pracę i 16 zleceniobiorców pozwanego. W tej sytuacji to na powodzie spoczywał ciężar wykazania ilości osób, co do których powód prowadził przedmiotowe czynności w tym czasie i podstawy zatrudnienia, czemu jednakże powód nie sprostał, z wydruku wiadomości mailowych wynikało bowiem, że powód w tym miesiącu naliczył wynagrodzenie jednej osobie zatrudnionej na umowę o pracę i 7 zleceniobiorców pozwanego, stąd też w tym zakresie jedynie Sąd uznał żądanie powoda za zasadne, tj. w zakresie kwoty 319,80 złotych brutto (1 x 50 złotych netto + 7 x 30 złotych netto = 260 złotych netto, plus VAT).

Nadto z treści faktury za miesiąc kwiecień 2019 roku wynikało, że powód również prowadził obsługę kadrowo – płacową jednego pracownika zatrudnionego na umowę o pracę i 16 zleceniobiorców pozwanego, okoliczność ta nie znajduje jednak jakiegokolwiek potwierdzenia w zgromadzonych dowodach, jak też zaprzeczał jej pozwany. Niemniej jednak jak wynika z treści korespondencji mailowej, w dniu 06 kwietnia 2019 roku powód naliczył wynagrodzenia za marzec 2019 roku osobom zatrudnionym w (...)spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. oraz (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej oraz wystąpił z prośbą o przesłanie potwierdzenia wysłania dokumentu zgłoszeniowego do ZUS tego podmiotu. W tej sytuacji to na powodzie spoczywał ciężar wykazania ilości osób, co do których powód naliczał wynagrodzenie w tym czasie i podstawy zatrudnienia, czemu jednakże powód nie sprostał, a co powodowało, że zasadnym było przyjęcie, że był to co najmniej jeden zleceniobiorca, w konsekwencji Sąd uznał żądanie powoda za zasadne w zakresie kwoty 30 złotych netto, tj. 36,90 złotych brutto.

Podkreślić raz jeszcze należy, że powód nie udowodnił ilości zaewidencjonowanych osób i ich statusu zatrudnienia (umowa o pracę, umowa zlecenie), a zatem niemożliwe było ustalenie wysokości przysługującego w tym zakresie powodowi wynagrodzenia ponad uznany przez Sąd zakres, o jakim mowa powyżej. Dostrzec należy, iż w tym zakresie powód wywodził swoje roszczenie z faktu wykonania usług kadrowo – płacowych, a zatem obciążony został po myśli art. 6 k.c. powinnością udowodnienia roszczenia nie tylko co do zasady, ale i wysokości, albowiem w tym zakresie wynagrodzenie uzgodnione przez strony nie miało zryczałtowanego charakteru, a jego wysokość zależała od liczby osób i podstawy ich zatrudnienia. Na tę okoliczność (jedna osoba zatrudniona na umowę o pracę i 16 osób zatrudnionych na podstawie umowy zlecenia) powód przedstawił jedynie faktury, które są tylko dokumentem prywatnym i zgodnie z art. 245 k.p.c. nie korzystają z domniemania zgodności z prawdą oświadczeń w nich zawartych. Wskazać należy, iż złożone do akt dokumenty rozliczeniowe nawet nie zostały podpisane, a zatem są innym środkiem dowodowym o jakim mowa w art. 308 k.p.c. Pozwany zakwestionował prawidłowość tych rozliczeń i wskazał, że dokumenty te nie zostały zaksięgowane. W ocenie Sądu zatem pochodzące od powoda faktury nie mogły być wystarczającym dowodem dla potwierdzenia okoliczności, że powód wykonał obsługę kadrowo – płacową jednego pracownika zatrudnionego na umowę o pracę i 16 pracowników pracujących na podstawie umowy zlecenia w każdym ze spornych miesięcy. Sąd nie miał przy tym wątpliwości, że w miesiącu marcu i kwietniu powód jakieś czynności związane z obsługą kadrowo – płacową wykonał (marzec – lista płac; kwiecień – lista płac), przy czym dla ustalenia należnego powodowi wynagrodzenia niewystarczające było przedłożenie jedynie faktur, bez wykazania, jakich konkretnie pracowników to dotyczyło, zwłaszcza że czynności powoda w tym zakresie pozwany kwestionował.

Jedynie na marginesie wskazać należy, że Sąd zobowiązał powoda do przedłożenia wykazu czynności podjętych w związku z wykonywaniem usług księgowych w okresie objętym pozwem i wykaz taki nie został przedłożony, niemniej jednak Sąd miał na uwadze treść art. 233 § 2 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. regulującym rozkład ciężaru dowodu, jak też i okoliczność, że z treści umowy łączącej strony nie wynikał obowiązek raportowania czynności przez powoda, zaś wynagrodzenie za czynności podstawowe (określone w załączniku numer 1) miało charakter ryczałtowy.

Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy bez znaczenia pozostawała przy tym okoliczność momentu ustania stosunku prawnego między stronami, tj. czy nastąpiło to wskutek wypowiedzenia dokonanego przez pozwanego w dniu 29 kwietnia 2019 roku, czy w konsekwencji wypowiedzenia powoda pismem z dnia 07 maja 2019 roku, stąd też okoliczności w tym zakresie nie podlegały badaniu. Jedynie na marginesie wskazać należy, że pozwanego obciążał ciężar wykazania, że nastąpiło to z ważnych powodów, umowa bowiem nie przewidywała możliwości jej rozwiązania bez wypowiedzenia przez pozwanego, zaś powód był uprawniony do rozwiązania umowy ze skutkiem natychmiastowym w przypadku zaległości w płatności należnego wynagrodzenia za okres co najmniej jednego miesiąca, przy czym oświadczenie to winno być poprzedzone pisemnym wezwaniem strony do zaniechania naruszeń i wywiązania się z wynikających z treści umowy obowiązków w terminie 7 dni (na marginesie jedynie wskazując, że powód nie wykazał, by takie wezwanie przed złożeniem oświadczenia złożył i zachował stosowne terminy).

Reasumując, powód zdołał wykazać, że w okresie marca i kwietnia 2019 roku pozostawał w gotowości do świadczenia usług księgowych dla pozwanego i nie naruszył umowy w stopniu odbiegającym od normy staranności z uwzględnieniem zawodowego charakteru, a jednocześnie wykonał niektóre obowiązki umowne w miesiącu marcu

2019 roku, stąd należy mu się wynagrodzenie w kwocie 2 460 złotych (2 x 1 230 złotych). Jednocześnie powód nie zdołał udowodnić swojego roszczenia wywiedzionego w oparciu o umowę obsługi kadrowo – płacowej pracowników pozwanej spółki ponad uznaną przez Sąd kwotę 356,70 złotych brutto (319,80 złotych + 36,90 złotych).

Pozwany natomiast nie udowodnił, aby powód nienależycie wykonał swoje obowiązki wynikające z umowy, ani szkody, jaką wskutek naruszenia warunków umowy przez powód pozwany miałby doznać.

W świetle powyższego Sąd w punkcie pierwszym wyroku na podstawie art. 750 k.c. w zw. z art. 735 § 1 k.c. oraz powołanymi powyżej postanowieniami umowy „z dnia 06 lutego 2018 roku” oraz art. 471 k.c. stosowanym a contrario w zw. z art. 4 i art. 7 ustawy z dnia 08 marca 2013 roku o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych (poprzednio – o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, tekst jednolity: Dz. U. z 2019 roku, poz. 118 ze zmianami) zasądził od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. kwotę 2 816,70 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych liczonymi od kwot: 1 549,80 złotych (1 230 złotych + 319,80 złotych) za okres od dnia 07 kwietnia 2019 roku do dnia zapłaty i 1 266,90 złotych (1 230 złotych + 36,90 złotych) za okres od dnia 08 maja 2019 roku do dnia zapłaty.

Uznając zaś dalej idące żądanie pozwu za niezasadne i nieudowodnione z przyczyn wskazanych wyżej Sąd orzekł jak w punkcie drugim wyroku oddając powództwo na podstawie powyższych przepisów w zw. z art. 6 k.c. stosowanych a contrario.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów określoną w art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c.

W niniejszej sprawie powód wygrał sprawę w 74,84%, a pozwany w 25,16%.

Koszty poniesione przez powoda wyniosły 965 złotych (opłata sądowa od pozwu – 48 złotych, koszty zastępstwa procesowego – 900 złotych oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 złotych).

Koszty poniesione przez pozwanego wyniosły 917 złotych (koszty zastępstwa procesowego – 900 złotych oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 złotych).

Powodowi zatem należy się zwrot kosztów procesu w kwocie 722,21 złotych (74,84% z kwoty 965 złotych), zaś pozwanemu – w kwocie 230,72 złotych (25,16% z kwoty 917 złotych). Po skompensowaniu obu powyższych kwot pozwany powinien zwrócić powodowi kwotę 491,49 złotych, którą Sąd zasądził na jego rzecz w punkcie trzecim wyroku.

ZARZĄDZENIE

1. (...)
 - (...)
 - (...)
2. (...)
3. (...)
4. (...)

SSR Justyna Supińska

Gdynia, dnia 20 lipca 2020 roku